

ABP IGNACY HOŁOWIŃSKI



KOŚCIÓŁ JEDYNĄ DROGĄ ZBAWIENIA

**WYKŁAD EWANGELII O ROZMNOŻENIU
CHLEBA**



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



Kościół jedyną drogą zbawienia

Wykład Ewangelii o rozmnożeniu chleba

ABP IGNACY HOŁOWIŃSKI

"W one dni, gdy rzesza znowu była wielka, a nie miała co jeść, przywoławszy uczniów rzekł im: Żał mi tego ludu, bo oto już od trzech dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść; a jeśli ich puszcę zgłodniałych do domów ich, ustaną w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: Skądże by ich mógł kto nakarmić chlebem tu, na pustkowiu? I zapytał ich: Ile chlebów macie? A oni rzekli: Siedem. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. I wzięwszy siedem chlebów, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nich kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też trochę rybek i te błogosławił, i kazał przed nich położyć. Jedli tedy i nasycili się, i zebrali, co zbywało z ułomków, siedem koszów. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i odprawił ich" (Mk VIII, 1-9).

W cudach Chrystusa Pana, mówi św. Augustyn, nie dość jest widzieć moc Boską, ale jeszcze trzeba samychże cudów pytać, co nam powiadają o Chrystusie; mają bowiem swój język, bylebyśmy starali się go zrozumieć. Jeśli bowiem Zbawiciel Słowem Bożym, a więc i każda Jego czynność musi być słowem do nas mówiącym. Stąd i cud rozmnożenia chleba, ile jest wielkim świadkiem mocy Bożej, tyle jest głębokim w swoim znaczeniu, którego szukać mamy obowiązek, abyśmy to, co zewnątrz podziwiamy, wewnątrz poznali. Widzieliśmy i patrzyliśmy na rzecz wielką, świętą i całkiem Boską, której nikt prócz Wszechmocnego Pana nie mógł wykonać. Z cudownej czynności wielbimy Wszechmocnego Sprawcę; ale, jak nie dość chwalić piękny charakter pisma, tylko jeszcze należy przeczytać, dla poznania co w sobie zawiera; tak i tu nie dość słać moc Boga twórczą, ale jeszcze trzeba zrozumieć tajemniczą mowę tegoż cudu. Ojcowie święci jednoznacznie uczą nas, że cud rozmnożenia chleba przedstawia Kościół Chrystusowy, jego porządek i skarby duchowne w nim zawarte.



Pierworodny grzech zmienił świat w pustynię, bo szczęście i życie wiekuiste opuściły ziemię, która stała się pełnym niebezpieczeństw przejściem do wyższego świata, kędy się błogość i żywot prawdziwy na zawsze schroniły. Cała ludzkość ustawała w tak dalekiej i ciężkiej drodze, bo tej pielgrzymki obecnego wieku nie możemy odprawić pomyślnie, jeśli nas Zbawiciel chlebem słowa i łaski swej nie zasili. I ulitował się Pan nad głodem i niedolą swego stworzenia. Pragnąc przeto ułatwić podróż do niebieskiej ojczyzny, ustanowił wielką ucztę na ziemi i wezwał wszystkie ludy, aby nią posilone mogły przyjść bezpiecznie do wiecznego zbawienia. Tą ucztą jest Kościół; sam Chrystus w Ewangelii przedstawia go w obrazie uczyty i widzimy, że tych którzy pod różnymi wymówkami usuwają się od uczyty Kościoła, wydziedzicza ze swej łaski, a tym samym ze szczęścia i błogiej wieczności. Życie bowiem duchowne i zbawienie znajduje się tylko w Kościele. To samo podaje nam i dzisiejsza Ewangelia.

Chrystus na górze, bo Słowo Boże mieszka na wysokości; wstąpił na szczyt, aby nas, jak orzeł swe pisklęta, nęcił ku lataniu w górę. Nikogo nie odpycha, wszystkich przyjmuje i wzywa; ale karmi tylko tych, którzy Go w pustyni świata szukają. Cały porządek zbawienia zachowuje się w tej uczcie. Przed rozmnożeniem chleba uzdrawia Pan wszelkie słabości; bo pierwiej odpuszczeniem grzechów leczą się rany duszy, a później, dla umocnienia i wzrostu w doskonałości, daje się chleb niebieskiego stołu. Siedm chlebów, cztery tysiące mężów, dziwne nasycenie i pozostałość siedmiu koszów, wszystko są głębokie prawdy pokryte tajemnicą, ale się przeglądają samym uczynkiem. Ten pokarm siedmiu chlebów, stanowiący źródło rozmnożenia posiłku dla całej rzeszy, wyobraża, wedle nauki Ojców, skarby Kościoła, który ożywiony i zasilony, jako swą duszą, siedmiorakim Duchu Świętego działaniem, podaje ten siedmiodar życia wszystkim do wierzenia, a uwierzony przeprowadza w duszę ku wiecznemu jej pożywieniu. Zbawiciel rozmnożył siedm chlebów duchownych, aby Kościół obfitował w rozliczne dary łaski Bożej, aby nimi żył, istniał i bronił się przeciwko wszelkim napadom i zamachom. To dziedzictwo, tę ucztę wieczną dał Chrystus ludziom w Kościele swoim, aby każdy w nim pielgrzymujący mógł się nasycić pokarmem zbawienia i nie ustać w drodze ku niebieskiej ojczyźnie. Cztery tysiące mężów przedstawuje lud wierny, żyjący pod prawem czterech Ewangelii, jakby czterech cnót kardynalnych, z których wszelka doskonałość wypływa.

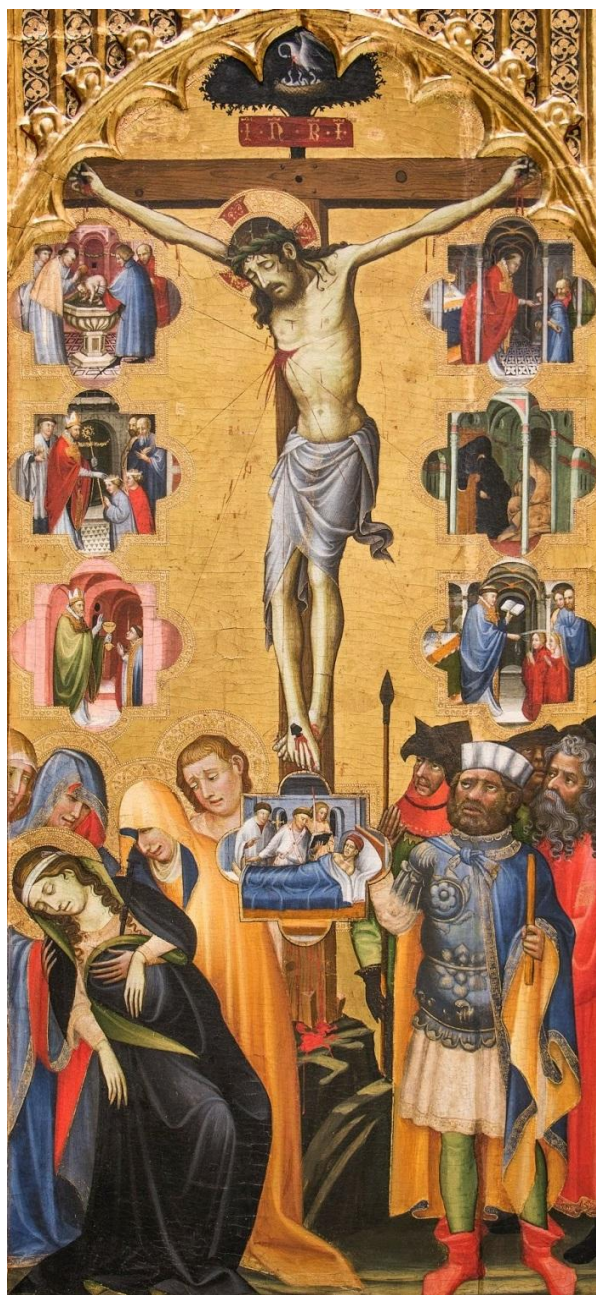


Nie wprost karmi Bóg duchownie człowieka, nie wprost rozporządza w sprawie zbawienia; ale ku tej posłudze i spełnieniu swej woli ustanowił swój Kościół; bo przezeń i od niego idzie światło Boże, obfitość i rozmnożenie wiary, wszelkie błogosławieństwo Pańskie, wszelka prawda żywotna, wszelka pociecha i łaska poświęcająca; a nie ma tych skarbów poza Kościołem. Chrystus Pan przy pierwszym rozmnożeniu chleba, kazał Apostołom rozporządzać rzeszą i posadzić ją rzędami w gromady po stu i po pięćdziesiąt, bo jak mówi Pismo: *Biskupów ustanowił Duch Święty aby zarządzili Kościołem Bożym, który Chrystus nabył krwią swoją*. Te bowiem gromady osobno siedzące i składające jedną rzeszę, karmiącą się jednym cudownie rozmnożonym chlebem, przedstawują częściowe kościoły, osobno siedzące po całym świecie, ale żyjące jednym pokarmem łaski i nauki, jako jedno ciało Chrystusowe, zostające pod zarządem jednego Chrystusowego namiestnika i prawych następców Apostolskich. Przed nakarmieniem rzeszy Zbawiciel rzekł do Apostołów, czyli do Kościoła uczącego: *każcie ludziom usiąść*, bo duchowni powinni lud gotować do uczty duchownej, aby mu dać pokarm błogosławieństwa i posilić w drodze zbawiennej. Pan dawał chleb Apostołom, a ci kładli przed rzeszą; ponieważ dary nauki duchownej użyczając swym uczniom, chciał przez ich tylko posługę dać światu całemu karmię żywota. Widzimy, że nikt z obecnej rzeszy nie brał sam z rąk Chrystusa, a tylko odbierał chleb od uczniów, to jest, od Biskupów i Kapłanów, którym Zbawca polecił dawać tajemnice Boże, karmić cały rodzaj ludzki, posilać głodne serca wiarą, nadzieją i miłością; bo wszelka dusza otrzymuje pokarm Boży tylko przez nich, jako ustanowionych mistrzami i szafarzami dla całego świata i tylko się ich rękoma sprawuje rozdawnictwo łask i sakramentów Zbawiciela. *Tak niechaj człowiek o nas rozumie*, mówi Paweł święty, *jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych*. Zbawiciel jeszcze przed rozmnożeniem chleba

mówi Apostołom: *wy im dacie jeść*; czym pokazał, że wierni wszystkie żywotne owoce Kościoła, tylko jedynie przez ręce kapłaństwa mieli odbierać.

Chrystus łamał i dawał chleb Apostołom. Łamanie chleba oznacza danie rozumienia Boskiej nauki. Jak nie można wiedzieć, jaki jest chleb, jeśli pierwiej nie rozłamiemy, bo wtedy odkrywa się wnętrze jego; tak równie niepodobna zrozumieć mądrości Pańskiej bez jej otworzenia; a że co jest Bożego Bóg wie tylko, przeto jeśliby nam tego chleba życia sam nie połamał, nie mogliśmy go pożywać. Chleb łamany podawał Pan Kościołowi, a Kościół podawał i podaje ludowi, bo tylko wtedy figura Starego Przymierza stała się jawną i zrozumiałą, kiedy ją Pan spełnieniem wszystkiego i nauką swoją w pewien sposób połamał i rozebrał stosownie do ludzkiego pojęcia. *Przedtem nim przysła wiara*, mówi Apostoł, *byliśmy pod zakonem strzeżeni, będąc zamknięci ku tej wierze, która miała być objawiona*. To więc zamknięte pierwiej pojęcie otworzył Zbawiciel, łamiąc chleb życia i w czasie swego pobytu ziemskiego i zaraz po swoim zmartwychwstaniu, i wreszcie zesłaniem Ducha Świętego, który działając tylko w Kościele, daje mu jedynie możność pożytecznego i ustawicznego łamania chleba prawdziwej karmi duchownej. Chrystus uczniom po swoim zmartwychwstaniu, *poczawszy od Mojżesza i wszystkich Proroków, wykladał we wszystkich Pismach co o nim było, a serce w nich pałało gdy mówił i otwierał Pismo*. W ten się sposób łamie i otwiera przez Chrystusa wszystko, co było twardego i zamkniętego w Starym Zakonie; łamie się prawo, rozdzielają się Prorocy dla łatwiejszego pojęcia i wykrycia Pańskich tajemnic, aby to, co w dawnym stanie całości, nie mogło karmić, rozdzielone na części, stało się pożywieniem wszystkich. Jakoż i uczniom w Emaus nie pierwiej oczy się otworzyły, aż *Pan wziął chleb i błogosławił i łamał i podawał im*. Równie Apostołowie wtedy rzeczywiście kładli przed rzeszą połamany chleb, kiedy poszli nauczać i opowiadać Słowo Boże wszystkim narodom; bo wykład nauki Boskiej zowie się dotąd w Kościele łamaniem chleba. Pasterze duchowni to wam dają, co nie jest ich; a co z ich rąk pożywacie, pożywają; czym żyjecie, tym żyją; wszyscy mamy wspólną spizarnię i skarbiec powszechny w Kościele świętym, w którym jedynie Bóg złożył wszelki pokarm duchowny, prawdziwe życie i szczęście nasze. Jeśli wszystkiego z nauk Boskich lud nie w stanie pożyć i pojąć; chowa się to najpilniej w Kościele dla ciągłego użytku. Widzimy, że siedm koszów ułamków, które były zebrane, oddał Chrystus Apostołom, czyli Kościołowi. Już tam gotowy, połamany chleb, który oznacza nie tylko otworzenie nauki, a i łaski w siedmiu nieustających źródłach Sakramentalnych; bo siedm koszów danych Kościołowi jest siedm Sakramentów, którymi ku

zbawieniu bywa lud wierny ustawicznie posilany. Są do dziś dnia, mówi Orygenes, i będą aż do skończenia świata, pełne Sakramentów i żywego chleba kosze, które Chrystus Apostołom zostawił.



Stąd widzimy jasno, że żadnym innym sposobem, żadnymi cnotami, żadną nauką i pobożnością nie można przyjść do zbawienia, jak tylko dobrym znachodzeniem się na ucztę zastawionej od Boga, to jest w Kościele świętym katolickim. Jeden tylko Kościół spełnia na ziemi urząd Zbawiciela, jeden jest żyjącą oblubienicą Chrystusa i w tym jedynie celu ustanowiony, aby karmił dziatki i prowadził do Boga przez tę niebezpieczną pustynię doczesności. Chrystus żądając, aby dzieło zbawienia wykonywało się ustawicznie aż do skończenia świata, nie pisał sam Księgi Prawa, nie rozkazał nawet drugim pisać,

nie opierał się na mądrości ludzkiej, ani na żadnej sile i potędze: ale zaniechawszy pisanie, co jest rzeczą martwą i nie mogącą nigdy objąć życia, jakim jest przezeń podana wiara, założył Kościół żywy, jako fundament i opokę jedyną swej wiary i nauki; bo tylko rzecz żyjąca może objąć i przechować prawdę żyjącą. Wszystko, co jest najświętsze, jak Ofiara, sakramenta, błogosławieństwa, łaski, dogmata i Księgi Boże, są jego wyłączną własnością i bez Kościoła nie istnieją, albo istniejąc stają się niepożyteczne i miasto posiłku trujące; bo wszelki zdrowy pokarm i życie duchowne, są dane od Boga jednemu Kościołowi, i tylko się w nim przechowują. Wszystkie dobra i skarby złożone w Kościele, nie są ważniejsze od Kościoła, bo przezeń mają swe życie. Najżywotniejsza rzecz w Kościele staje się martwą, jeśli będzie od niego oderwana; jak wędnieje kwiat uszczknięty ze swej łodygi. Ciało i Krew Pańska, ten chleb żywota, sama najświętsza Ofiara Mszy, rozwiązanie grzechów i inne źródła miłosierdzia całkiem wysychają bez Kościoła. Ludzie własnymi siłami nie mogli się zbawić, nie mogli znaleźć duchownego pokarmu, aby w tym pielgrzymowaniu ciężkim nie ustali; a przeto Chrystus ustanowiwszy Kościół żywy przewodnikiem świata na miejscu swoim złożył w nim nie tylko wszystkie źródła swego miłosierdzia, ale jeszcze oddał samego siebie, jako błagalną Ofiarę i pokarm jedyny ku zbawieniu dzieciąt swej oblubienicy, a najtroskliwszej Matki naszej. Stąd sam Zbawiciel przestrzega, że kto Kościoła nie usłucha, będzie jako poganin i celnik. Widzimy że natychmiast po wniebowstąpieniu Pańskim w najświetniejszej całości stanął żyjący Kościół i chorągiew świętej wiary między ludami rozwinął, chociaż jeszcze Ksiąg Bożych Nowego Przymierza nie było. Skąd nawet wiemy, że pewne Księgi są Pismem Świętym, jeśli nie od Kościoła, który je podaje jako Księgi Boże? Ewangelii bym nie wierzył, mówi św. Augustyn, jeśliby mi jej Kościół nie podał. Pismo Boże jest chleb cały, zamknięty, i jeden tylko Kościół, żyjący Duchem Świętym, ma przez tegoż Ducha tajemnicę jego łamania; jeden w skarbach danych mu od Zbawiciela przechowuje, jako Jego zastępca, klucz do prawdziwego i pożytecznego rozumienia Ksiąg Bożych. Czymże jest bowiem Pismo Święte w rękach obcych? Literą martwą, książką nic z siebie samej, ale dla słabości, ciemności i przewrotności ludzkiej, więcej szkodliwą jak budującą. Nie było najniedorzeczniejszej myśli, najobrzydliwszego kacerstwa, które by się nie starało oprzeć na słowach Pisma, naturalnie źle pojętych, ale inaczej być nie może, gdyż rzetelnego pojęcia Ksiąg Bożych nie ma poza Kościołem. A tu widzimy stan godny oplakania tych, co własnym rozumem chcą tłumaczyć tajemnicę świętą i prawdę wiary; są to owce bez pasterza zbłąkane i wydane na

pożarcie wilkom namiętności i grzechów. Rozum i oświata doczesna niosą pożytek w rzeczach ludzkich, to jest podległych naszemu pojęciu; ale w prawdach Bożych, przechodzących wszelkie rozumienie, łamią się nieszczęśliwie, jakbyśmy nożem chcieli podważyć skałę. Jak tylko powaga ludzka zapragnie usiąść na miejscu Boskiej powagi, natychmiast wszelka wiara, pokarm i życie duchowne ustają. A jak szaleństwem jest chęć sądu i zwyciężenia Rozumu Boskiego mdłym rozumem stworzonym, tak równie jest szaleństwem wojować przeciw Kościołowi Pismem lub innymi skarbami w nim istniejącymi; te bowiem rzeczy są jego własnością i sam jeden zna je doskonale jako swą własność. W nim jednym Bóg złożył i zaszczerpił na wieki życie, znaczenie i całą ważność tych wszystkich jego skarbów i przeto w Piśmie swoim zowie go filarem i utwierdzeniem prawdy. Jeśliby ten filar mógł być wzruszony, runęłyby Sakramenta, Pismo, wiara i cała prawda zbawienia. Kościół mając swą jedyną duszę Boga Ducha Świętego, działa i mówi nieomylnie, jak Bóg, bo przezeń działa i mówi tenże Duch Poświęciciel, który sam jeden uczy w Kościele drogi Zbawienia i sam jeden, za pośrednictwem Kościoła, oświeca w niebezpieczeństwach i ciężkościach pielgrzymki. Jeśli więc nie chcemy ustać w pustyni doczesności, trzymajmy się najmocniej Kościoła Katolickiego, który sam jeden daje pokarm mogący nas posilić w znanej podróży do domu naszego niebieskiego Ojca.



Jakże jest wielki, dziwny i prawdziwie Boży ten pokarm, którym nas posila Kościół święty! Jest to chleb żywota i rozumienia, napełniający Duchem mądrości, skarbiący radość i wesele nad nami i czyniący nas dziedzicami wiecznej chwały i niewymownej błogości. Ten chleb jest samym Duchem Świętym, bo tylko Jego działaniem siedmiorakim żyjemy duchownie i posilamy się w tym głównie celu, *abyśmy tego, mówi Apostoł, co nazad jest, zapominając, a do tego, co wprzód, wyciągając się, bieżąc do kresu ku zakładowi* (a) *wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie*. Ten chleb jest samym Zbawicielem, który daje życie światu. *Jam jest chleb żywota, woła Chrystus, kto do mnie przychodzi łaknąć nie będzie*. Ten chleb jest i Jego Słowo i łaski zawarte w Kościele. *Nie samym chlebem żyje człowiek, mówi Zbawiciel, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych*. I to, co było cudem w pomnożeniu zwyczajnego chleba, staje się rzeczą całkiem naturalną w chlebie duchownej nauki; bo gdy ją pojmujesz, rośnie wewnątrz; wciąż się powiększa, a nie ma zmniejszenia; zawsze zbywa i zostaje, a nigdy nie braknie, tak, że prędzej wszystkie morza wyczerpiesz, jak słowo Boże. Na tej uczcie Pańskiej, w tym świętym Kościele Katolickim wszystko, co pożyjesz, odnawia się potęgą niebieską; jesz wiele chcesz (b) i wszystko trwa w całości; bo święta prawda, sakramenta i wszelkie skarby Kościoła tej są natury, że im więcej z nich korzystasz, tym więcej przybywa i tym więcej się odkrywa przed tobą. Ileż narodów ucztuje od wieków w świętym Kościele, a obfitość niewymowna wszystkiego zostaje. Przyjmujący ten pokarm życia i sam się nasyci i drugich może tym, co wziął, nakarmić do nieskończoności. Posilajmyż się ochotnie, bo jedząc ten chleb żywy, który z nieba zstąpił, nie ustaniemy w drodze, unikniemy strasznej zaguby i będziemy uczestnikami życia wiekuistego.



Widzieliśmy w dzisiejszej Ewangelii, że Zbawiciel nie chciał nikogo z rzeszy głodnym odpuścić, aby nie ustał w drodze; równie też wszystkich pragnie nakarmić swoją łaską świętą, abyśmy nie ustali idąc do niebieskiego Królestwa. Jeśli zaś kto ustanie, sam winien; bo zgotował Pan wszystko, co tylko człowieka posilić i zbawić może; położył wszelkie środki umocnienia pod ręką i nie brak na nich każdemu (c), ale nie każdy ma chęć z nich korzystania. Jak Bóg daje deszcz i każe wschodzić słońcu dla wszystkich bez różnicy dobrych czy złych, tak równie Kościół pragnie wzięty od Boga pokarm duchowny między wszystkich rozdzielić, ale gdy łamie chleb i daje, a ty nie wyciągasz ręki dla wzięcia posiłku, musisz nieszczęśliwie ustać przez własną winę. Bóg w nieskończonym miłosierdziu lituje się nad tobą, błogosławi, łamie i daje w Kościele swoim zasilek niebieski, ale nie chcesz go przyjąć.

Nie dość jednak przyjmować, czyli słuchać i wierzyć w słowo Boże, nie dość przystępować do świętych sakramentów, nie dość powstać z ciężkich grzechów i nie popełniać zbrodni; trzeba się jeszcze zasilić rzeczywistym wykonaniem w życiu tego Boskiego Słowa, trzeba omdlałość pozostałą po grzechach podkarmić dobrymi uczynkami. Wtedy tylko prawdziwie pożywamy duchowny chleb w Kościele, kiedy mamy głównie na celu nasze udoskonalenie, kiedy możemy rzec ze Zbawicielem: *Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał*, to jest, abym włożone mi obowiązki spełnił wedle nauki i przepisu Kościoła świętego. *Nie każdy*, powiada Chrystus, *który mówi Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego.*

A kiedy Bóg lituje się nad nami, chciejmyż ulitować się nad sobą, bo jak ta rzesza zgłodniała w pustyni, tak i my, zostawieni sami sobie, jesteśmy rzeczywiście godni wielkiego politowania. Nie ma stanu i położenia, co by nie potrzebowały wsparcia, pociechy i pokarmu Boskiego w tej doczesnej pielgrzymce. Wszyscy głód cierpimy w duszach naszych, których nic ziemskiego nasycić i uspokoić nie może. Wszyscyśmy ubodzy w sprawiedliwość, miłość, wesele serca i życie błogosławione. Jak Eliasz uciekał od Izabeli, idąc w puszcze gdzie go kolwiek wola niosła, i w pośród głodu i ustania musiał szukać spoczynku i cienia pod krzakiem jałowcu, który go nie osłonił od upału; jak ten prorok w gorzkości ducha wzywał śmierci, a w tym wzywaniu usnął; tak i my w pustyni świata uciekając od trosk i kłopotów, a goniąc ustawicznie za szczęściem i pokojem, darmo się pragniemy osłonić nędznymi krzakami rzeczy ziemskich, bo przez skwar namiętności i cierpień dopieka aż do żądania samej śmierci; lecz oswoiwszy się z biedą, usypiamy

nieszczęśliwie pod jałowcem jakiej nikłej przyjemności doczesnej. Jak Anioł przynosił po dwakroć chleb na puszcze i budził Eliasza mówiąc: *Wstań, a jedz; bo jeszcze daleką drogę masz*; tak i nas Kościół, ten Anioł i widzialny posłaniec Boży, nie dwakroć, ale ustawicznie budzi ze snu ziemskiego, przynosi pokarm niebieski i wzywa do jedzenia. A jak prorok wstawszy jadł i chodził mocą onego jada czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożej Horeb; tak równie zasileni chlebem nie Anioła, ale samego Boga, już nie czterdzieści dni, ale całą naszą doczesność przebieżemy i przejdziemy pomyślnie do prawdziwej góry Bożej, kędy głodni szczęścia będą jedli i najedzą się, będą po troskach i nędzach tego świata cieszyć się z Panem, którzy Go tu na ziemi szukali i serca ich, najśodsza przepełnione miłością, będą żyć na wieki w posiadaniu najpożądańszej nadziei. Niechże was wszystkich, najmilsi bracia, w tym pielgrzymowaniu doczesnym oświeca, uzdrawia, pociesza, zasila chlebem żywota i błogosławi Wszechmogący i miłosierny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Abp Ignacy Hołowiński

Kazania Niedzielne, Świątalne i Przygodne oraz Allokcje miane w Petersburgu, przez ś. p. Księdza Ignacego Hołowińskiego Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Mohylewskiego, Metropolity Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów, w Cesarstwie Rossyjskiem. (Wydanie pośmiertne). W Krakowie 1857, ss. 74-87. (d)

(Fragment *Homilii na niedzielę szóstą po Świątkach 1854 r. – Petersburg, w kościele Św. Stanisława*. Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; tytuł artykułu, tekst Ewangelii na początku – w tłumaczeniu ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, oraz ilustracje i przypisy od red. **Ultra montes**. Cała Homilia na ss. 60-87).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Kazania i Homilie na niektóre niedziele i święta jakoteż mowy przygodne i odezwy pasterskie ś. p. Ignacego Hołowińskiego Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Mohylewskiego i Metropolity wszystkich rzymsko-katolickich Kościołów w Cesarstwie rossyjskiem, jako ze wszech miar zgodne z nauką wiary świętej, a przytem w szczególniejszy sposób odznaczające się: wymową żywą dziwnie zajmującą i pełną słodyczy, obok gruntowności dowodów, mocy i jasności wyrażeń a przede wszystkim zaś tem świętem namaszczeniem które porywa serce i nadaje odrębną cechę właściwą jedynie wszystkim prawdziwie wielkim mówcom katolickiego Kościoła; przeto druku godnemi być je sądzę.

Kraków dnia 17 Listopada 1856 r.

(podpisano) **Filip Gołaszewski Kapł. Zgr. Miss.**

Cenz. Ks. treści relig.

Imprimatur

Cracovie die 5 Decembr. 1856.

Matthaeus Gladyszewicz

U. J. D. Custos Cathedr.

Administrator Gnlis. Dioeces. Cracoviensis.

(LS)

Przypisy:

(a) *Zakład* = zapłata, przeznaczona dla walczących.

(b) "wiele chcesz" = ile chcesz.

(c) "nie brak na nich każdemu" = nie zbywa na nich każdemu, nie brak ich każdemu.

(d) Por. 1) Abp Ignacy Hołowiński, a) [Kazanie na Boże Narodzenie](#). b) *Homiletyka*. 1. [Tertulian](#). 2. [Św. Cyprian](#). 3. [Św. Atanazy](#). 4. [Św. Hilary z Poitiers](#). 5. [Św. Ambroży](#). 6. [Św. Hieronim](#). 7. [Św. Fulgencjusz](#). 8. [Św. Cezary z Arles](#). 9. [Papież Innocenty III](#). 10. [Jędrzej Laskary Gosławicki. Kaznodzieja na Soborze w Konstancji](#). 11. [Prymas Stanisław Karnkowski](#). 12. [Ks. Piotr Skarga SI](#).

2) Ks. Jan Rosiak SI, a) [Chrystus mistyczny](#). b) [Idąc nauczajcie](#). c) [Wiara i "doświadczenie religijne"](#). d) [Suarez. 1548 – 1617](#). e) [Tu es Petrus](#). f) ["Poza Kościołem nie ma zbawienia"](#).

3) Akta i dekry świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia \(Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum\)](#).

4) Ks. Jacek Tylka SI, [Dogmatyka katolicka](#). a) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). b) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). c) [O własnościach religii](#).

5) Papież Pius XII, a) [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa \(Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi"\)](#). b) [Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie \(Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate\)](#).

6) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne](#).

7) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#). b) [Mały katechizm o Syllabusie](#).

8) Ks. Michał Ignacy Wichert, [Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i Sakramentach](#).

- 9) Ks. J. B. Delert, *Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.*
- 10) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, *Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.*
- 11) Ks. Ludwik Kösters SI, *Kościół wiary naszej.*
- 12) Ks. Jan Domaszewicz, *O Kościele. Nieomyślność. Papież. Poza Kościołem nie ma zbawienia. Nieprzyjaciele Kościoła. (De Ecclesia Christi).*
- 13) Ks. Franciszek Perriot, *Poza Kościołem nie ma zbawienia.*
- 14) Ks. Piotr Skarga SI, a) *O świętej monarchii Kościoła Bożego i o pasterzach i owcach. Kazanie na wtórą Niedzielę po Wielkiejnocy. (De Sancta Ecclesiae Dei Monarchia et de Pastoribus et Ovibus. Concio pro Dominica secunda post Pascha).* b) *O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej (De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa).* c) *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.*
- 15) Sac. Albertus Nègre, Sacrae Theologiae Doctor, *Cursus Theologiae Dogmaticae. De Romani Pontificis infallibili magisterio.*
- 16) Ks. Walenty Gadowski, *Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.*
- 17) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) *Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.* b) *Zarys dogmatyki katolickiej.* c) *System modernistów.* d) *Modernistyczny Neokościół.* e) *Problem istnienia Boga.* f) *Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.* g) *Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.* h) *Modernizm w książce polskiej.*
- 18) Ks. Maciej Józef Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa. Tajemnica Kościoła i jego sakramentów.*
- 19) Ks. Alojzy Bukowski SI, *Dogmatyczne podstawy chrześcijańskiej solidarności. (Principia dogmatica christianae communionis sive solidaritatis, quae vocatur).*
- 20) Św. Cyprian Biskup Kartaginy, *O jedności Kościoła katolickiego (De Catholicae Ecclesiae unitate).*
- 21) Św. Wincenty z Lerynu, *Pamiętnik (Commonitorium). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy (Commonitorium adversus haereses. Tractatus Peregrini pro catholicae fidei antiquitate et universitate adversus profanas omnium haeticorum novitates).*
- 22) Ks. Jan Rostworowski SI, a) *Dwie filozofie.* b) *Świętego Roberta Bellarmina historyczne znaczenie i naukowe dzieło.* c) *Tajemnica jedności katolickiej.*

KAZANIA NIEDZIELNE, ŚWIĘTALNE

i

PRZYGDONE ORAZ ALLOKUCYE

MIANE W PETERSBURGU,

PRZEZ Ś. P. KSIĘDZA

IGNACEGO HOŁOWIŃSKIEGO

*Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Mobyłewskiego,
Metropolity Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów,
w Cesarstwie Rosyjskiem.*

(Wydanie pośmiertne.)



W KRAKOWIE.

WAKZADEM KSIĘGARNI I WYDAWNICTWA DZIEŁ KATOLICKICH,
NAUKOWYCH I ROLNICZYCH.

1857.



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021